

Sygn. akt VIII *Pa 90/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**  
**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Małgorzata Andrzejewska (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Patrycja Bogacińska-Piątek</b> <b>SSO Joanna Smycz</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Ewa Gambuś</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 24 września 2015r. w Gliwicach

**sprawy z powództwa** W. K. (K.)

**przeciwko** (...) Spółce Akcyjnej w K. Oddział Kopalnia (...) w Z.

**o** zadośćuczynienie

**na skutek apelacji** powoda

**od wyroku** Sądu Rejonowego w Zabrze

**z dnia** 3 lutego 2015 r. **sygn. akt** IV P 612/11

1) oddała apelację,

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Joanna Smycz (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (spr.) (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 90/15

## UZASADNIENIE

Powód W. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K. Oddział KWK (...) w Z., domagał się zasądzenia zadośćuczynienia za cierpienia związane z chorobą pracowniczą – pylicą płuc w kwocie 15.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia odpisu pozwu oraz za cierpienia związane z chorobą pracowniczą – chorobą słuchu w kwocie 15.000 złotych wraz z odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu.

W uzasadnieniu podniósł, że w czasie zatrudnienia u strony pozwanej narażony był na działania czynników szkodliwych takich jak nadmierne zapylenie oraz hałas. Stwierdził, że w związku ze stwierdzonymi u niego chorobami doznaje szeregu cierpień w życiu codziennym, a w związku z tym, że nie otrzymał odszkodowania z ustawy wypadkowej wnosi o zasądzenie na jego rzecz wskazanych kwot.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że powód był jej pracownikiem w okresie od dnia 15 maja 1985 roku do dnia 29 kwietnia 2011 roku i pracował na stanowiskach: ładowacza, ślusarza, górnika pod ziemią, nadgórnika oraz sztygara zmianowego. W związku z nabyciem przez powoda uprawnień emerytalnych został on skierowany na badania lekarskie, w wyniku których nie stwierdzono żadnych przeciwwskazań do wykonywania przez powoda pracy w warunkach pracy dołowej. Przeprowadzone badania w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy w K. – Poradni Chorób Zawodowych w S. nie potwierdziły występowania u powoda pylicy płuc ani żadnych zmian w obrazie rtg płuc będących wynikiem oddziaływania pyłów występujących w środowisku pracy. Jednocześnie pozwana zaznaczyła, że nie stwierdzono u powoda zawodowego uszkodzenia słuchu, co potwierdzone zostało decyzją z dnia 22 listopada 2011 roku nr NS/H. (...) -187/11 Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w G., a występujący u powoda niedosłuch nie został spowodowany warunkami pracy.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2015r. Sąd Rejonowy w Zabrze zasądził od pozwanej na rzecz powoda W. K. kwotę 1.500 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku z chorobą słuchu wywołaną warunkami pracy u pozwanej, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2012r., a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód W. K. zatrudniony był w (...) Spółce Akcyjnej w K. Oddział Kopalni (...) w Z. od dnia 15 maja 1985 roku do dnia 29 kwietnia 2011 roku na stanowiskach: początkowo ładowacza po ziemią, następnie ślusarza pod ziemią, górnika pod ziemią, nadgórnika oddziału robót przygotowawczych pod ziemią, sztygara zmianowego oddziału górniczego przygotowawczego pod ziemią.

Ustalono, że w okresie zatrudnienia powód był narażony na szkodliwe działanie pyłów węgla kamiennego oraz na szkodliwe działanie hałasu pochodzącego od pracujących maszyn i urządzeń górniczych o natężeniu stwarzającym ryzyko utraty słuchu. Oddziały przygotowawcze na których powód świadczył pracę wykonywały drążenia wyrobisk korytarzowych. Powód pracując, jako ładowacz, ślusarz i górnik pod ziemią pracował między innymi przy obsłudze przenośników taśmowych i zgrzeblowych. Świadczył pracę również przy wykonywaniu prac w wyrobiskach chodnikowych, montażu, i demontażu urządzeń zabudowanych w drążonych przodkach chodnikowych oraz wykonywał prace porządkowych w rejonach tych wyrobisk. Wykonywał również prace transportowe polegające na przeładowywaniu z taboru kolejowego kopalnianej kolei podziemnej na kolejkę podwieszaną typu (...) materiałów potrzebnych do prawidłowego prowadzenia prac. Pracował również bezpośrednio przy drążeniu wyrobisk korytarzowych, prowadzeniu robót strzałowych i zabudowy obudowy chodnikowej. W okresie od dnia 01 lutego 1991 roku do dnia 28 kwietnia 2011 roku powód jako nadgórnika, a następnie sztygara zmianowego w oddziale robót przygotowawczych kierował zespołami górników zatrudnionych przy drążeniu chodników węglowo – kamiennych i węglowych na wszystkich poziomach kopalni. W okresie zatrudnienia zarówno powód, jak i podlegli mu pracownicy korzystali ze środków ochrony osobistej, w które byli wyposażeni przez pracodawcę, takich jak: stopery, maski przeciwpyłowe, okulary ochronne, rękawice.

Decyzją z dnia 07 listopada 2011 roku, nr NS/H. (...) -186/11 Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w G. nie stwierdził u powoda choroby zawodowej: pylicy płuc – pylicy górników kopalń węgla. Decyzja ta utrzymana została w mocy decyzją (...) Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w K. z dnia 05 stycznia 2012 roku, nr NS/H. (...) -254/11.

Decyzją z dnia 22 listopada 2011 roku nr NS/H. (...) -187/11 Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w G. nie stwierdził u powoda choroby zawodowej: obustronnego, trwałego odbiorczego ubytku słuchu typu ślimakowego lub czuciowo – nerwowego spowodowanego hałasem, wyrażonym podwyższeniem progu słuchu o wielkości co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszającym, obliczonego jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1, 2, i 3 kHz.

Sąd ustalił, że powód cierpi na dnę moczaniową, która nie pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym z warunkami pracy panującymi u strony pozwanej, cierpi również na nadwagę, nie pobiera żadnych leków, pali sporadycznie papierosy. W badaniu lekarskim nie stwierdzono u powoda objawów patologicznych układu oddechowego, nie można rozpoznać u powoda żadnej przewlekłej choroby układu oddechowego, która pozostawałaby w związku przyczynowo – skutkowym z warunkami pracy panującymi u pozwanej. W związku ze zgłaszanymi przez powoda dolegliwościami ze strony układu oddechowego nie leczy się w żadnej placówce medycznej. Powód szybko się męczy, czasami odczuwa duszności.

Powód cierpi na obustronny niedosłuch mieszany średniego stopnia z towarzyszącymi szumami usznymi w uchu lewym. Schorzenie to nie powoduje u powoda dolegliwości bólowych. W życiu codziennym może utrudniać rozumienie mowy w hałasie, w grupie osób mówiących, czy rozmowie telefonicznej. U powoda stwierdzono ubytek słuchu o krzywej audiometrycznej niecharakterystycznej dla uszkodzeń słuchu spowodowanych hałasem. Nie można jednoznacznie stwierdzić, że ubytek ten został wywołany warunkami pracy panującymi u pozwanej. W przypadku stwierdzonego u powoda niedosłuchu o typie mieszanym nie można stwierdzić, że powstał on wyłącznie lub głównie na skutek działania hałasu dlatego, że hałas powoduje z reguły uszkodzenie słuchu o charakterze odbiorczym. Hałas nie był dominującym czynnikiem powodującym u powoda niedosłuch, przy czym głębokość ubytku słuchu wskazuje, że nie jest to ubytek wyłącznie wiekowy. Społeczna wydolność słuchu powoda ma charakter obustronnie uśredniony. Powód nie korzysta z zalecanego oprotezowania. Powód ma problemy ze zrozumieniem mowy, w sytuacji, gdy rozmówca mówi szybko, niewyraźnie. W związku z tym czasami stara się czytać z ust.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie jedynie w ograniczonej części.

Sąd stwierdził, że podstawa odpowiedzialności strony pozwanej – art. 435 § 1 k.c. w rozpoznawanej sprawie była bezsporna. Wskazane zostało, że do przesłanek odpowiedzialności deliktowej zaliczyć należy powstanie szkody na osobie, która musi być wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, a która będzie miała miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia siły przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości oraz zaistnienie zdarzenia z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy. Pomiedzy tymi zdarzeniami, a powstałą szkodą musi istnieć adekwatny związek przyczynowy, co oznacza, że obowiązek naprawienia szkody obejmuje normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało. Sąd uznał, że wyżej wymienione przesłanki zostały spełnione, lecz jedynie w zakresie dotyczącym choroby słuchu powoda i to w ograniczonym zakresie. Powód na skutek warunków pracy u strony pozwanej, w szczególności narażenia na ponadnormatywny hałas doznał uszczerbku na zdrowiu, a pomiędzy stwierdzonym u powoda ubytkiem słuchu, a warunkami pracy istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wskazano, że jak stwierdziła biegła sądowa z zakresu laryngologii W. U. oraz biegły sądowy J. L. powód cierpi na obustronny niedosłuch z towarzyszącymi szumami usznymi w uchu lewym. Przy czym charakter stwierdzonego u powoda ubytku słuchu nie pozwala stwierdzić, że jest on wywołany głównie, czy w przeważającej mierze przez hałas istniejący w środowisku pracy. Jednocześnie biegli wskazali, że nie można wykluczyć, że ponadnormatywny hałas na który powód był narażony w okresie zatrudnienia wpłynął na pogorszenie się stanu jego narządu słuchu i przyspieszenie powstania niedosłuchu. Dodatkowo biegła zaznaczyła, że głębokość ubytku słuchu stwierdzonego u powoda wskazuje, że nie jest to ubytek wyłącznie wiekowy, lecz nie da się ustalić, czy i w jakim procencie warunki pracy wpłynęły na stan narządu słuchu powoda, choć wpływały na niego niekorzystnie. Zatem Sąd uznał, że istnieje podstawa do stwierdzenia, że w ograniczonym zakresie warunki pracy przyczyniły się do powstania ubytku słuchu u powoda. Przy czym, jak wynika z ustalonego stanu faktycznego schorzenie słuchu na cierpi powód nie powoduje u niego dolegliwości bólowych, może jedynie utrudniać rozumienie mowy w hałasie, w grupie osób mówiących lub rozmowie telefonicznej. Sam powód składając zeznania w sprawie nie wskazywał na inne ograniczenia w życiu codziennym ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że gdy ogląda telewizję to robi to głośno, co z kolei denerwuje jego żonę oraz nie potrafi zrozumieć wszystkich słów swoich rozmówców. Jednocześnie ograniczenia te nie mogą być mocno nasilone bowiem powód nie korzysta z zalecanego oprotezowania, co bez wątpienia wpłynęłoby na polepszenie komfortu jego życia.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że warunki pracy, w niewielkim stopniu, lecz przyczyniły się do wystąpienia wyżej opisanego uszczerbku na zdrowiu powoda. Wskazane zostało, że pojęcie krzywdy, o którym mowa w art. 445 k.c., obejmuje zarówno cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień.

Przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji miał na uwadze fakt, że choroba powoda jest schorzeniem przewlekłym, wymagającym leczenia specjalistycznego. Przy czym, jak wskazali biegli sądowi w sporządzonych opiniach schorzenie narządu słuchu powoda ma charakter uśredniony, nie wywołuje dolegliwości bólowych i może jedynie w ograniczonym zakresie wpływać na zrozumienie mowy głównie w hałasie, czy rozmowie telefonicznej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd uwzględnił również fakt, że stwierdzona u powoda choroba słuchu nie ogranicza jego sprawności w życiu codziennym. Powód przeżywa negatywne uczucia, w związku z chorobą słuchu, lecz nie można tracić z pola widzenia faktu, że jedynie w ograniczonym zakresie warunki pracy przyczyniły się do jej powstania, a zatem przyznane zadośćuczynienie musi uwzględniać tę okoliczność. W ocenie Sądu cierpienia, jakich doznaje powód w związku z chorobą słuchu, w zakresie w którym ustalono odpowiedzialność strony pozwanej w żadnym wypadku nie uzasadniają zasądzenia odszkodowania w pełnej wysokości dochodzonej przez powoda. Należne powodowi zadośćuczynienie powinno bowiem spełniać funkcję kompensacyjną, z drugiej strony jednak wysokość tego zadośćuczynienia powinna odpowiadać stosunkom majątkowym w społeczeństwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 roku, sygn. akt II CKN 1119/98).

Wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 roku, sygn. akt II CR 94/8).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze fakt, że schorzenie powoda, jak podali biegli sądowi nie powoduje znaczących trudności w życiu codziennym, nie ma istotnego wpływu na jego aktywność, a nadto charakter ubytku słuchu stwierdzonego u powoda pozwala jedynie na stwierdzenie, że nie został on wywołany wyłącznie przez hałas. Zasądzona kwota zadośćuczynienia w wysokości 1.500 złotych, jest adekwatna do stopnia cierpień psychicznych, poczucia krzywdy jakiego doznaje powód i zdaniem Sądu jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę Sąd uwzględnił, bowiem wiek powoda, nasilenie cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, długotrwałość choroby, trwałość następstw choroby, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Jednocześnie istotne dla określenia wysokości zasądzonego powodowi zadośćuczynienia było również ustalenie, że choroba powoda w głównej mierze miała cechy samoistne, związane z procesami starzenia się organizmu, a jedynie na ich przyspieszenie miały wpływ w niewielkim procencie warunki, w jakich powód świadczył pracę u strony pozwanej.

Mając powyższe na uwadze Sąd na mocy art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. zasądził od pozwanej na rzecz powoda zadośćuczynienie w wysokości 1.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu.

W pozostałym zakresie powództwo o zapłatę zadośćuczynienia zarówno w zakresie dotyczącym choroby słuchu, jak i żądania zasądzenia zadośćuczynienia w związku z chorobą – pylicą płuc Sąd Rejonowy oddalił.

Orzekając w przedmiocie żądania zadośćuczynienia w związku z cierpieniami powoda wywołanymi pylicą płuc Sąd miał na względzie przede wszystkim fakt, że zarówno organy sanitarne w toku postępowania administracyjnego, jak i powołany w sprawie biegły sądowy z zakresu pulmonologii nie stwierdzili u powoda tej jednostki chorobowej, jak też jakichkolwiek przewlekłych schorzeń układu oddechowego, wywołanych warunkami pracy. Biegły w swoich opiniach, które Sąd uznał za jasne, spójne i naukowo uzasadnione wskazał w sposób logiczny, po przeprowadzeniu badania powoda oraz na podstawie jego dokumentacji medycznej, że powód nie cierpi na żadne przewlekłe schorzenia układu oddechowego wywołane warunkami pracy. Natomiast zgłaszane przez powoda dolegliwości ze strony układu

oddechowego, mogą być spowodowane otyłością, która została u powoda zdiagnozowana. Dodatkowo sam powód przyznał, że nie leczy się na żadne schorzenia układu oddechowego. Zatem objawy na które uskarża się powód w postaci szybkiego męczenia się, braku tchu nie są wynikiem warunków pracy panujących u strony pozwanej. Biegły nie stwierdził żadnego uszczerbku na zdrowiu powoda w tym zakresie bowiem nie rozpoznano u niego żadnych schorzeń układu oddechowego. W tym kontekście brak jest podstaw do uznania, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę, choć jej odpowiedzialność opiera się na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.). Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej zaliczyć należy powstanie szkody na osobie, która musi być wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, a która będzie miała miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia siły przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, jako całości oraz zaistnienie zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy. Pomiędzy tymi zdarzeniami, a powstałą szkodą musi istnieć adekwatny związek przyczynowy, co oznacza, że obowiązek naprawienia szkody obejmuje normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało. Wyżej wymienione przesłanki nie zostały spełnione, w zakresie zgłaszanych przez powoda dolegliwości ze strony układu oddechowego. Jak, bowiem wyżej wskazano objawy na które uskarża się powód w tym zakresie nie są związane z warunkami pracy, jakie panowały u pozwanej. Powód nie doznaje uszczerbku na zdrowiu w związku z pylicą płuc, na skutek warunków pracy u strony pozwanej, bowiem pylica ani żadna inna choroba układu oddechowego nie została u niego stwierdzona. Brak więc adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy warunkami pracy u pozwanej, a schorzeniami, na jakie uskarża się powód.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zarzucając naruszenie prawa materialnego przez uznanie, że powodowi należy się zadośćuczynienie jedynie za chorobę pracowniczą, chorobę słuchu w kwocie 1.500 złotych oraz uznanie, iż powodowi nie należy się zadośćuczynienie za chorobę pracowniczą, chorobę płuc, jak również zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego.

Stawiając powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa tj. zasądzenie tytułem zadośćuczynienia łącznie 30.000 złotych ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja wniesiona przez stronę powodową, która nawet nie wskazuje na naruszenie konkretnych przepisów zarówno prawa procesowego, jak i prawa materialnego nie zasługuje na uwzględnienie albowiem podniesione w niej ogólne zarzuty są bezzasadne.

Na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia odnośnie stanu faktycznego, przeprowadził niezbędne postępowanie dowodowe, a następnie w prawidłowy sposób, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dokonał trafnej oceny zebranych dowodów i wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku. Podkreślić należy, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził bardzo szczegółową ocenę zebranych w sprawie dowodów i stosownie do treści przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazał, na których dowodach się oparł ustalając stan faktyczny w sprawie i bardzo szczegółowo wyjaśnił jakimi kierował się motywami dzieląc sporządzone w trakcie postępowania opinie przez biegłych lekarzy z zakresu laryngologii W. U. i J. L. oraz z zakresu pulmonologii A. B. i motywy te podziela również Sąd drugiej instancji. Nie doszło tutaj do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r., I PKN 339/98).

W oparciu o zebrany materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji, na mocy przepisów art. 445 § 1 k.c. i art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., trafnie uznał za uzasadnione powództwo o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego jedynie w

kwocie 1.500zł z tytułu uszkodzenia narządu słuchu będącego jedynie w niewielkim zakresie następstwem warunków pracy u strony pozwanej.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż istnieje związek przyczynowy (art. 361 k.c.) pomiędzy warunkami pracy powoda u pozwanego pracodawcy (narażenie na ponadnormatywny hałas), a doznany przez niego uszkodzeniem narządu słuchu, przy czym warunki pracy jedynie w niewielkim stopniu przyczyniły się do powstania tego schorzenia.

Podkreślić tutaj należy, że nawet gdyby obecny stan zdrowia powoda był jedynie pośrednim następstwem wieloletniej pracy u pozwanej, a warunki pracy stanowiły jedną z kilku przyczyn niedosłuchu, ewentualna szkoda na osobie powinna być zrekompensowana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2008r., I PK 256/07).

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień poszkodowanego, a nadto stanowi formę rekompensaty pieniężnej za doznaną krzywdę i powinno reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności trwałości, czy nieodwracalności skutków uszkodzenia ciała, wieku poszkodowanego oraz wpływu choroby na życie osobiste i zawodowe.

Sąd pierwszej instancji, wbrew zarzutom apelacji, nie był tutaj zobowiązany do przedstawiania matematycznego wyliczenia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Decydując o kwocie zadośćuczynienia Sąd Rejonowy prawidłowo wziął pod uwagę to, jakie dolegliwości psychiczne oraz fizyczne odczuwał i odczuwa obecnie W. K. w związku ze schorzeniem narządu słuchu. Stan jego zdrowia został szczegółowo opisany przez Sąd pierwszej instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Podkreślenia wymaga, że obecnie choroba słuchu nie powoduje u powoda dolegliwości bólowych może jedynie utrudniać rozumienie mowy w hałasie, w grupie osób mówiących lub rozmowie telefonicznej. Uwzględnione przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia została oczywiście okoliczność, że warunki pracy powoda u strony pozwanej przyczyniły się do wystąpienia schorzenia jedynie w niewielkim zakresie.

W wyroku z dnia 18 listopada 2004r., I CK 219/04 Sąd Najwyższy wskazał, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

Sytuacja taka nie zachodzi jednak w rozpoznawanej sprawie.

Słuszne jest też stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia z tytułu choroby pylicy płuc jest nieuzasadnione w oparciu o przepis art. 445 § 1 k.c. i art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Powód nie ma stwierdzonej przez Inspektora Sanitarnego choroby zawodowej pylicy płuc. Nie zostało u niego stwierdzone też żadne przewlekłe schorzenie układu oddechowego wywołane warunkami pracy. Powód zresztą nie leczy się na żadne schorzenie układu oddechowego.

Zasadnie Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wniosków strony powodowej o wydanie przez biegłych kolejnych opinii. W pisemnym uzasadnieniu wyroku zostały przez ten Sąd przedstawione motywy takiej decyzji i zasługują one na pełne uwzględnienie. Sąd drugiej instancji doda tutaj jeszcze, że przede wszystkim zarzuty strony powodowej odnośnie opinii biegłych nie zostały należycie uzasadnione. Strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 19 grudnia 2013r. kwestionując opinię biegłej W. U. zarzuciła, iż biegła nie zapoznała się z materiałem dowodowym dotyczącym warunków pracy powoda. Tymczasem w treści opinii biegła stwierdziła „powód pracował w hałasie ponadnormatywnym”. Podobne stwierdzenie znalazło się również w sporządzonej przez tę biegłą opinii uzupełniającej. Biegła odniosła się więc do warunków w jakich powód wykonywał pracę. Opinie biegłej W. U. są zbieżne w ocenie stanu zdrowia powoda w zakresie narządu słuchu z opinią biegłego J. L.. Podobnie w przypadku opinii biegłego A. B. strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 5 listopada 2012r. też zarzuciła, iż biegły nie odniósł

się do warunków pracy powoda. Biegły tymczasem wyraźnie stwierdził, że brak u powoda przewlekłych schorzeń (poza dną moczanową) i brak zatem związku przyczynowo skutkowego z pracą. Ponadto w opinii uzupełniającej biegły ten wskazuje jednoznacznie, że jedyną przewlekłą chorobą, na którą choruje powód, co wynika z dokumentacji lekarskiej, to dna moczanowa i nie ma ona związku z pracą. Biegły w badaniu powoda nie stwierdził żadnych objawów patologicznych z układu oddechowego i podał, że nie doszło u powoda do powstania przewlekłej choroby układu oddechowego dla której zapylenie pozostawałoby w związku przyczynowo-skutkowym. Biegły odniósł się więc do wykonywanej przez powoda pracy. Strona powodowa zarzuciła ponadto, że biegły stwierdził, iż nie zna się na zapyleniu w górnictwie. Takie stwierdzenie faktycznie pojawia się w opinii biegłego ale zwrócić należy uwagę, że biegły wskazuje tutaj, skądinąd słusznie, iż właściwy do określenia zapylenia jest biegły z zakresu BHP (o powołanie takiego biegłego strona powodowa jednak nie wносиła). Tak więc jeżeli powód kwestionował podaną przez stronę pozwaną informację o warunkach pracy (znajdującą się na k-40-41) winien wykazać inicjatywę dowodową w tym zakresie – art. 6 k.c., a czego nie zrobił.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego nie można przyjmować, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest dla strony niekorzystna. Potrzeba powołania innego biegłego powinna bowiem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 18 lutego 1974r., II CR 5/74; z dnia 21 listopada 1974r., II CR 638/74; z dnia 4 sierpnia 1999r., I PKN 20/99).

Skarżący nie przytoczył jednak argumentów mogących podważyć stanowisko Sądu co do tego, że dotychczas złożone opinie biegłych wystarczająco wyjaśniają występujące w sprawie zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych.

Dowód z opinii biegłego jak i instytutu ma szczególny charakter, gdyż korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Z tego względu nie mają do nich zastosowania wszystkie zasady dotyczące postępowania dowodowego, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Dlatego nie można przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych, czy też opinii instytutu w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii (ekspertyza z instytutu jest odmianą opinii biegłego), gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009r. teza 1, III CSK 7/09.

Do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Nie można zatem przyjmować, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest dla strony niekorzystna. Potrzeba powołania innego biegłego powinna bowiem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2003r., V CKN 1622/00.

W apelacji został postawiony zarzut, iż biegły A. B. nie miał kompetencji do wydania opinii, gdyż nie wiadomo jaką ma specjalizację. Zarzut ten jest nieuzasadniony albowiem dr n. med. A. B. został ustanowiony przez Prezesa Sądu Okręgowego w Gliwicach biegłym sądowym z zakresu pulmonologii. Był on zatem uprawniony do wydania opinii w zakresie zgłaszanego przez powoda schorzenia – pylicy płuc.

Odnosząc się do zarzutu braku ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda wskazać należy, że w przypadku choroby tzw. „pracowniczej” przepisy prawa pracy, prawa cywilnego, czy prawa ubezpieczeń społecznych nie przewidują tabel procentowego uszczerbku na zdrowiu. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U.t.j. z 2013, poz. 954) dotyczy wyłącznie chorób zawodowych i wypadków przy pracy. U powoda nie stwierdzono natomiast żadnej choroby zawodowej.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 385 k.p.c. Sąd drugiej instancji oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 5 i § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.t.j. z 2013r., poz.490 z późn.zm.).

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Joanna Smycz

Sędzia Przewodniczący Sędzia